

4. rocznica katastrofy smoleńskiej oraz 74. rocznica zbrodni katyńskiej

"W tym miejscu w dniach żałoby po katastrofie smoleńskiej, w której zginęło 96 osób, wśród nich prezydent Lech Kaczyński z żoną i były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, obok krzyża postawionego przez harcerzy gromadzili się licznie Polacy zjednoczeni bólem i troską o losy państwa".

Napis na tablicy zamieszczonej na Pałacu Prezydenckim.

Cztery lata temu, 10 kwietnia 2010 r., o godzinie 8:41, podczas próby lądowania na lotnisku wojskowym Smoleńsk - Siewiernyj rozbił się polski samolot rządowy TU - 154. Na pokładzie Tupolewa znajdował się prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką oraz polscy delegaci. Wszyscy pasażerowie zginęli na miejscu. Katastrofa przyniosła 96 ofiar.

Dziś w całym kraju obchodzone są uroczystości upamiętniające 4. już rocznicę katastrofy smoleńskiej. Przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, rodziny ofiar oraz obywatele państwa jednoczą się poprzez wspólną modlitwę, symboliczne zapalenie zniczy oraz złożenie kwiatów na grobach osób, które poniosły śmierć, a także w miejscach upamiętnienia. W wielu kościołach w Polsce na znak czci ofiar tragedii narodowej sprawowane są msze święte.

Dzień 10 kwietnia, to również czas pamięci i hołdu dla ofiar mordu katyńskiego sprzed 74 lat. W 1940 r. w lesie katyńskim, z rąk NKWD zginęło wielu polskich zawodowych oficerów.

W miejscach obu tragedii na znak szacunku od kilku dni palą się znicze. Dziś odbywają się tam uroczystości o charakterze religijnym. Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu oraz w pobliżu lotniska w Smoleńsku gromadzą się ludzie, którym bliska jest pamięć o tych trudnych dla narodu wydarzeniach. Historia tragedii już na zawsze pozostanie w naszej pamięci i naszych sercach.

